

DO JARACZA WEJDZIE ARMENIA

OLSZTYN\\\\ Przed nami kolejna premiera w Teatrze Jaracza. Od soboty na Scenie Margines będzie można oglądać spektakl „Single Radicals”, historię młodych Słowaków poszukujących sensu życia. Jak wiadomo, Słowacy są bardzo podobni do Polaków.

Rzecz dzieje się w pustym barze. To tam, pod neonem Revolution spotyka się czwórka przyjaciół. Zastanawiają się nad wyborem alkoholi. Jałowcówka, pigwówka czy piwo? Jedna z kobiet ma urodziny, ale nie chce życzeń. Bo czego mogą jej życzyć znajomi? Żeby znalazła męża? Przecież w życiu nie oto chodzi. A o co? Może o to, by wyglądać, jakby ubranie wybierało się 5 minut, a nie 2 godziny? „Każda rewolucja artystyczna zaczyna się w kawiarni” — powiedział Tadeusz Kantor. Nie tylko artystyczna.

Martyna Łyko, reżyserka przedstawienia, mówi o rewolucji obyczajowej. — Dzisiaj młodzi ludzie niekoniecznie łączą się w pary — mówi. — A jeżeli nawet, to nie są to

pary na całe życie. Rodzice akceptują ich kolejnych partnerów czy partnerki.

Milena Gauer, odtwórczyni jednej z kobiecych ról, podkreśla, że bohaterowie są singlami z różnych powodów. — Ada jest zakochana bez wzajemności w Saszy — wylicza. — Bohusz bardzo chciałby mieć dziewczynę. Denisa nie chce się angażować, ponieważ ma złe doświadczenia z mężczyznami.

Obok Mileny w spektaklu występują Małgorzata Rydzińska, Dawid Dziarkowski i Grzegorz Gromek. Na podstawie fragmentu próby historia samotnych radykałów wydaje się aktualna i zabawna. — Jest tak samo zabawna, jak ismutna — mówi Martyna Łyko. Autorką sztuki jest Michaela Zakutanská, dramatopisarka ze Słowacji.



Fot. archiwum teatru

Fragment spektaklu „Single Radicals”, który będzie można oglądać na Scenie Margines. Reżyserem jest Martyna Łyko

Spektakl zostanie zaprezentowany podczas festiwalu. Jego tegoroczna, dziesiąta już edycja odbędzie się pod nazwą Międzynarodowy Festiwal Teatralny Nowa Europa — Demoludy. — Dotychczas pokazywaliśmy zespoły teatralne ze środkowej i wschodniej części Europy — wyjaśnia Piotr Filipowicz, dyrektor przedsięwzięcia. — Ale o naszym festiwalu zrobiło się głośno. Dlatego też postanowiliśmy umożliwić występy w Olsztynie teatrom z całego świata, m.in. z Armenii.

Festiwal Nowa Europa rozpocznie się we wtorek 18 października i potrwa do soboty 22 października. Organizatorzy zaplanowali jeszcze na 10 listopada festiwalowe postscriptum. Zobaczmy siedem spektakli. Festiwal zainau-

guruje widowisko „Nieznana Ukraina”. Do Olsztyna przyjadą również teatry z Czech, Słowacji i Węgier. Polskę będzie reprezentował m.in. Teatr Żydowski z Warszawy, który pokaże głośny spektakl „Aktorzy żydowscy”. Gościem festiwalu będzie m.in. Izabella Cywińska, reżyserka.

A teraz na Scenie Dużej można oglądać „Sztukmistrza z miasta Lublina”. To wspaniale wyczarowany obraz dawno zaginionego żydowskiego świata ze świetnymi songami Agnieszki Osieckiej i Zygmunta Koniecznego. A grający kantora Marian Czarkowski mógłby się starać o taką posadę w Wielkiej Synagodze na Tłomackiem. Gdyby takowa jeszcze istniała.

Ewa Mazgal

e.mazgal@gazetaolsztyńska.pl